Nr. 65 Kurytyba, 6 września 1935 Rok XVI.

LUD

Jornal polonez „LUD" publica-se á noite terças—e sextas—feiras

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Wydawca i Redaktor: Ksiądz Jan Pałka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8—11 godz. rano i od 1—5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylji 12$000 płatna z góry; **w Argentynie** 6 pezów; **w Polsce** 14 zł.; **w Ameryce Północnej** 2.50 dolary; **w Urugwaju** 4 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji »Ludu«: **Curityba — Avenida Dr. Jayme Reis, Nr. 583**
Adres dla listów: **Curityba — Caixa postal 155 — Paraná — Brasil**
Adres telegraficzny: **Redacção »Lud« Curityba**

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.

Do 3 cm. szerokości przez 1 łam do 3 razy	5$000
Od 1 » » » 1 » za każdy raz na stronie ogłoszeń	$300
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki	
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 łam	3$000
Ogłoszenia w tekście według umowy	

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarza - Kubisa i Floreckiego.
W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz.
W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza - Filho, Rua do Parque 481.

HITLERYZM A PARTJA

Z wiadomości, które nas dochodzą, dowiadujemy się, że Hitler zwalcza katolicyzm, żydów, zawiera traktaty z obcemi państwami, żąda kolonij, gnębi partyjnictwo. I wiele innych rzeczy dowiadujemy się z gazety. A może niejednemu nasuwa się pytanie, jak w rzeczywistości wyglądają rządy Hitlera, jakie jest jego prawdziwe oblicze, co się kryje na wewnętrznym froncie polityki niemieckiej.

Pokrótce postaram się dać obraz frontu wewnętrznego Niemiec.

Hitler zwalcza żydów i obóz narodowy w tej dziedzinie politykę jego pochwala. Hitler zwalcza Kościół i obóz narodowy tę politykę gani. Hitleryzm jest zjawiskiem nad wyraz skomplikowanem. Po pierwsze – hitleryzm jest doktryną a raczej splotem poglądów, z których dopiero wyłania się pewna doktryna. Jest to ruch polityczno-organizacyjny. Jest to pewna metoda działania.

I wreszcie jest to konkretna i praktyczna polityka.

Hitler doszedłszy do władzy, uwagę swą zwrócił na trzy czynniki, a to: na administrację, armję i partję. I jak sam swego czasu oświadczył, zadaniem jego między innemi, będzie utrzymanie równowagi między tymi trzema czynnikami.

Niestety, w praktyce ta równowaga zeszła na inne tory. Oto Hitler dopuścił do przerostu dwóch z tych czynników, a tem samem doprowadził do rozkładu trzeciego. Więc równowaga została zachwiana Partja, wobec której w 1934 roku wszystko musiało schodzić na plan drugi, dzisiaj sama doszła do tego, że się z nią nikt nie liczy. I jak się to stało?

Hitler, chcąc silnie chwycić władzę w swe ręce, musiał przedewszystkiem opanować cały aparat administracyjny. Doszło do tego w drugiej połowie 1934 r. Przy pojęciu państwa totalnego, administracja zajęła pierwszorzędne stanowisko, uzależniając się w zupełności od biur partyjnych. Kto z nacjonal-socjalistów nie stał się urzędnikiem państwowym, był odsunięty od wpływu na bieg życia politycznego. I jeżeli ten stan z drugiej połowy 1934 roku porównywano z wszechwładzą partji w 1933 roku, wówczas przeciętny obywatel mniej lub więcej począł sobie lekceważyć partję. To jest pierwszy etap podcięcia autorytetu partji.

Drugim etapem spadku autorytetu i znaczenia partji w oczach ludności, były wypadki z dnia 30 czerwca 1934 r. Przeciętny Niemiec nie rozumiał tego ryzyka Hitlera. Nie zdawał sobie sprawy, jakiej wartości jest ta stawka Hitlera. Z oficjalnych komunikatów doszedł do przekonania, że partja znalazła się w silnem stadjum rozkładu i »że krwawa noc czerwcowa«, była nieodzowną operacją, ażeby cały naród uchronić od gangreny. Stąd też nie przywiązywał do tego faktu żadnej wagi. To była większość narodu. Mniejszości zakneblowano usta i sprawa ucichła a krwawy Kanclerz został »w nagrodę« prezydentem. Gdy zaś rozwiązano SA. rezerwę II, w oczach ogółu oznaczało to dalsze osłabienie partji i w rzeczywistości tak było. Następnie zatarg z Kościołem katolickim i ewangielickim stworzył ferment, który zwrócił się przeciwko partji.

Jednak te fakty nie zadały jeszcze ostatecznego ciosu partji.

W tym też czasie rozwój polityki ogólno-europejskiej a raczej międzynarodowej spowodował, że punkt ciężkości polityki niemieckiej przeniesiony został na teren zagadnień zagranicznych. Teraz Hitler zaczął grę jeszcze bardziej ryzykowną. Sprawa zbrojeń, przyjazd ministrów Edena i Simona, konferencja w Stresie, pakt francusko sowiecki, śmierć Marszałka J. Piłsudskiego, wizyta ministra Becka, rokowania z Anglją — oto przedmiot specjalnego zainteresowania rządu niemieckiego. Po wypadkach, które zadały cios partji, należało utrzymać pokój wewnętrzny. I bieg wypadków międzynarodowego był najlepszym sprzymierzeńcem Hitlera. Całe Niemcy zwróciły swój wzrok na politykę zagraniczną Hitlera, której dość zręczne pociągnięcia sfanatyzowały naród. Naturalnie wszystko to działo się z jeszcze większą szkodą dla partji.

Oszałamiającym ciosem dla partji, było stworzenie sił zbrojnych. Obowiązkowa służba wojskowa zmieniła całkowicie układ sił wewnętrznych. I oto wzrost armji niemieckiej z dnia na dzień przybierającej na sile, stał się drugim czynnikiem ślepego fanatyzmu narodu niemieckiego. Naród cały swój szacunek i entuzjam przeniósł na Hitlera i jego armję. A partja coraz bardziej upadała. Teraz powołano partję do służby wojskowej. Znalazło się wielu oficerów, którzy nad dygnitarzami, przywódcami i członkami partji poczęli się znęcać. Partja poczęła otrzymywać »szkołę na całego«. Stąd poczęło wzrastać jeszcze większe niezadowolenie, którego rezultatem było opuszczanie szeregów armji.

Obowiązkowa służba wojskowa, ogłoszona z dniem 16 marca 1935 r. wprowadziła nieproporcjonalny układ sił. Wskutek tego reakcja się zwiększała. Najwygodniejszą jej formą był Stahlhelm. Ostatecznie skończyło się na tem, że Stahlhelm został rozwiązany, mają tek jego skonfiskowany a przywódcy osadzeni w obozach koncentracyjnych.

Obecnie toczy się w Niemczech rozgrywka o to czy Trzecia Rzesza Hitlera ma zostać państwem nacjonal-socjalistycznem, czy też nie. (ł.)

Niezwykła odwaga i poświęcenie biskupów niemieckich

W wielkiej defensywie, jaką z konieczności musieli rozpocząć w obronie praw Kościoła biskupi i katolicy niemieccy, nie brak faktów, świadczących o prawdziwem bohaterstwie przedstawicieli Katolicyzmu w Trzeciej Rzeszy. Dowody niezłomności ducha dali też niejednokrotnie i członkowie episkopatu, jak n. p. biskup Monastyru, Mgr. von Galen i biskup Ermlandu, Mgr. Kaller.

Katolicy niemieccy dobrze pamiętają ów dzień, gdy do Monastyru przybył jeden z przywódców ruchu pogańskiego w Niemczech, prof. Hauer, celem wygłoszenia w tem mieście antyreligijnego odczytu. Na dworcu spotkały wówczas agitatora tysiączne rzesze katolików, śpiewające chórem pieśni religijne. Następnie katolicy i protestanci pospołu, udali się tłumnie wślad za przybyłym bezbożnikiem do sali, w której miał się odbyć odczyt. W rezultacie prof. Hauer nie wygłosił zamierzonego odczytu, bowiem tłumy, przez cały czas śpiewając pieśni religijne, nie dopuściły go do głosu ani na chwilę. Taki to był protest zbiorowy, przeciwko wprowadzeniu haseł antychrześcijańskich w Niemczech. Skutkiem powyższego incydentu było pojawienie się policji w parę dni później do mieszkania biskupa. **Na wiadomość o przybyciu policji z karetką więzienną, przed pałacem biskupim zebrały się nieprzejrzane tłumy wiernych, gotowych do czynnej obrony swego pasterza.** Biskup ukazał się niebawem na ganku ale w kompletnym stroju liturgicznym biskupim, z mitrą na głowie i pastorałem w dłoni. Gdy policjanci oświadczyli że nie mogą w tym stroju zabrać do więzienia, biskup von Galen rzekł spokojnie:

— Skoro aresztujecie mnie jako biskupa, w tych szatach jedynie zgadzam się jechać do więzienia.

Ponieważ biskup kategorycznie odmówił zdjęcia szat liturgicznych a tłum przed pałacem poczynał przybierać coraz groźniejszą postawę, policjanci po namyśle udali się do swych zwierzchnich władz celem otrzymania odpowiednich dyrektyw, jak mają postąpić. Policjanci ci już więcej nie powrócili.

Ale nietylko w południowych Niemczech szaleje nowy »Kulturkampf«, Prześladowania katolików szerzą się i w innych częściach Rzeszy, między innymi w Prusach Wschodnich. Niedawno został przez władze aresztowany rektor mniejszego seminarjum w Braunsbergu, ks. Wiermer T. J, za to, że ukarał kilku uczniów za zapisanie się, pomimo jego zakazu, do organizacyj młodzieży hitlerowskiej. Gdy się władze hitlerowskie o tem dowiedziały rodzice winnych chłopców wystosowali do prefekta policji list, w którym przyznali słuszność kapłanowi. Skutek był natychmiastowy: O. Wiermer został wydalony z Prus Wschodnich. Temu podobnych wypadków było ostatnio kilka, wobec czego biskup Maksymiljan Kaller ogłosił list pasterski, który polecił przeczytać we wszystkich kościołach diecezji. Policja miała nakazane nie dopuścić do czytania tego listu z ambon i skonfiskowała większość egzemplarzy, mimo to jednak księżom udało się podać jego treść do wiadomości wiernych, biskup zaś opublikował go w ostatnim zeszycie (z dnia 4 sierpnia) swego diecezjalnego tygodnika »Ermlandisches Kirchenblatt«. W liście tym biskup Kaller apeluje do młodzieży katolickiej w Niemczech, by nadal tak dzielnie, jak dotychczas stawała w obronie słusznych praw i wzniosłych nauk Kościoła, atakowanych przez elementy liberalne i bezbożnicze, rządzące dziś w Trzeciej Rzeszy, podkreślając, że katolicy niemieccy nie mieszają się wcale do żadnej polityki a tylko spełniają swój obowiązek, broniąc odwiecznych praw ludzkości, dziesięciu przykazań Boskich i porządku, przez Boga ustalonego. (KAP.)

WYBORY W POLSCE
DO SEJMU I SENATU

Akcja przedwyborcza jest w pełnym toku. Na rogach ulic Warszawy widzimy coraz nowe plakaty i zawiadomienia poszczególnych biur wyborczych. Narazie są to obwieszczenia urzędowe, zawierające wskazówki dla wyborców, gdzie są ich biura okręgowe, dokąd mają się zgłaszać, gdzie sprawdzać listy, czy ich przy spisie wyborców nie pominięto i t. d.

Zarządzenia te i objaśnienia są konieczne, gdyż nowa ordynacja do Sejmu i do Senatu wprowadza szereg zasadniczych zmian, z któremi obywatele muszą się zapoznać. Przedewszystkiem dotyczy to samej techniki głosowania. Kandydatów na posłów ustala obecnie zgromadzenie okręgowe, złożone z delegatów instytucyj i organizacyj, reprezentujących ogół społeczeństwa i wszystkie jego warstwy.

Przy poprzednich wyborach sytuacja była zupełnie odmienna. Głosowało się nie na kandydatów, tylko na listy, oznaczone numerami. Listy takie sporządzały stronnictwa polityczne i różnego rodzaju partje, wyznaczając kandydatów, którzy zdołali sobie zaskarbić łaskę macherów politycznych danego stronnictwa. Dawało to pole do nadużyć, nawet niejednokrotnie mówiono o kandydatach, że zakupili sobie mandaty.

Przy obecnej strukturze wyborczej tego rodzaju nadużycia nie są do pomyślenia. Pomijając bowiem już system dwustopniowy przy wyborach, stwierdzić trzeba, że posłem może zostać tylko ten kandydat, który w danym okręgu wyborczym uzyskał conajmniej 10 000 głosów, to znaczy, że cieszy się zaufaniem 10.000 współobywateli.

Wybory do Senatu nie będą w Polsce powszechne. Nowa ordynacja stanowi bowiem, że prawo wybierania do Senatu mieć będą tylko pewne kategorje obywateli, jużto na zasadzie ich stopnia wyższego wykształcenia, jużto na zasadzie zasług, położonych dla Ojczyzny, zarówno dokonanych na polu walki lub też w pracy powojennej dla dobra Odrodzonej Ojczyzny.

Do instytucyj naukowych, których absolwenci mają prawo głosowania do Senatu, zaliczono kilkanaście uniwersytetów i wyższych zakładów naukowych amerykańskich.

W nowym Senacie zasiadać będzie 96 senatorów, z których 32 powoła Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Będzie to elita umysłowa, którą porównać można z »trustem mózgów«, powołanych do współpracy przez Prezydenta Roosevelta.

Zainteresowani wyborami wzmaga się z każdym dniem. We wszystkich dzielnicach miasta odbywają się zebrania informacyjne, na których specjalni prelegenci wyjaśniają słuchaczom znaczenie nowej Konstytucji i zmian, jakie wprowadzają nowe ordynacje wyborcze.

Jak wiadomo, nowa Konstytucja w wysokim stopniu wzmacnia autorytet i władzę Prezydenta Rzeczypospolitej. Fakt ten posiada obecnie dla Polski znaczenie pierwszorzędne. Wiadomo bowiem, że do niedawna, tym czynnikiem najwyższym, który decydował o sprawach najważniejszych, były rozstrzygnięcia Marszałka Piłsudskiego. Z chwilą gdy odszedł, wchodzi w życie nowa Konstytucja, pod którą położył swój ostatni podpis za życia.

Tą drogą nowa Konstytucja stała się jakby ostatnim darem Marszałka Piłsudskiego dla Narodu, ostatnim czynem, który wiąże Go nierozerwalnie z przyszłością Polski. Pablp.

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

ZBIORY ZNISZCZONE W 100 PROCENTACH
w niektórych okolicach na Kresach Wschodnich

W dniu 9 sierpnia odbyła się konferencja, poświęcona sprawie pomocy ludności powiatów augustowskiego, grodzińskiego, sokólskiego i wołkowyskiego, dotkniętej klęską gradobicia. Na konferencji tej stwierdzono, że w niektórych miejscowościach, tegoroczne zbiory zniszczone zostały w 100 proc.

Postanowiono przeto zarządzić rejestrację szkód oraz zorganizować wzajemną pomoc rolników przez zbyt zboża, poczynić starania w kierunku umorzenia poszkodowanym podat-

ków państwowych i samorządowych, zastosowania ulg w spłacie rat ubezpieczeniowych i rat bankowych i wreszcie dążyć do uruchomienia dodatkowych robót publicznych w miejscowościach najbardziej dotkniętych klęską gradobicia.

POLSKA PRZECZY NIEMIECKIM WIEŚCIOM O POBICIU ŻYDÓW

Przywódcy żydowscy w Polsce sądzą, iż Niemcy kłamią, by pokazać, że nietylko oni tłuką żydów

Doniesienia z Berlina o antyżydowskich rozruchach i gwałtownej propagandzie antysemickiej w Katowicach i Królewskiej Hucie, na Górnym Śląsku, zostały stanowczo zaprzeczone zarówno przez rząd Polski, jak i przez samych żydów.

Całe zajście ograniczyło się do bójki w zeszłą środę w Sosnowcu, podczas gry w piłkę nożną. Tłum poturbował referenta i pewien chrześcijański chłopak został pobity przez kilku żydów. Chłopak wyzdrowiał w ciągu 2 dni.

Próby podburzenia ludności przeciw żydom zawiodły zupełnie.

Tutejsi przywódcy żydowscy sądzą, że Niemcy wyolbrzymili zajście, aby pokazać, że nie tylko oni biją i prześladują żydów.

ETJOPJA ROBI ZAKUPY WOJENNE W POLSCE

Rząd etjopski wysłał znaczne zamówienia do Polski na maski gazowe i broń.

Zamówienia te są następstwem pobytu misji polskiego przemysłu amunicyjnego w Abisynji.

Zakupywane są zwłaszcza mundury dla wojska. Grupa oficjalistów czarnego cesarstwa bawi obecnie w Łodzi i prowadzi negocjacje o dalszą dostawę materjałów i mundurów.

LUDNOŚĆ POLSKI WZROSŁA W PRZYROŚCIE NATURALNYM

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności w Polsce, w pierwszym kwartale r. b.

W okresie tym zawarto w Polsce 85,484 małżeństw, z tego w woj. centralnych 37,702, w południowych 20,312, we wschodnich 18,108, w zachodnich 9,362. Na 1,000 mieszkańców przypada przeciętnie 10.4 małżeństw.

W ciągu kwartału zanotowano 223,798 urodzeń żywych.

ATAK SZAŁU PRZERAŻONEJ W WINDZIE WIEŚNIACZKI

Do jednego z lokatorów realności przy ul. Sarego, zamieszkałego na trzeciem piętrze, przyszła mleczarka ze Skotnik pod Krakowem, a spotkawszy na parterze służącą zgodziła się wyjechać na górę windą.

Kiedy winda ruszyła, wieśniaczka uczuła nagle tak silny lęk, iż dostała ataku nerwowego. Poczęła krzyczeć i demolować urządzenie wewnętrzne windy. Wybiła grubą szybę w drzwiach oraz taflę szklaną, stanowiącą jedną ze ścian klatki, w której porusza się winda.

Następnie w przystępie ataku furji rzuciła się na służącą, bijąc ją i drapiąc. Na drugiem piętrze windę zatrzymano i wyprowadzono z niej wieśniaczkę, uwalniając z ciężkiej opresji służącą.

Wieśniaczka się uspokoiła, a zawezwany posterunkowy odprowadził ją na stację pogotowia ratunkowego, gdzie opatrzono jej rany, które odniosła na szkle. Następnie na komisarjacie spisano protokół zajścia, poczem wystraszoną wieśniaczkę zwolniono.

Ważne dla wszystkich Czytelników „Ludu"

Redakcja »Ludu« donosi swym Czytelnikom, że:

1) Z dniem 6-go września wstrzymała wysyłkę gazety »Lud« tym wszystkim Prenumeratorom, którzy otrzymywali »Lud« do końca 1934 roku w miejsce wycofanego »Przyjaciela Rodziny«. A ponieważ wielu z tych nie zgłosiło się na prenumeratorów i nie opłaciło gazety za rok 1935, dlatego Redakcja »Ludu« była zmuszona wstrzymać wysyłkę gazety. Osoby, które nie uregulowały swej należytości za ten czas uprasza się, by zechciały w najbliższym czasie ją wyrównać przez agenta danej miejscowości lub należytość przesłać wprost do Redakcji »Ludu«.

2) Wszystkich zaś Prenumeratorów »Ludu«, którzy zalegają z opłatą, uprasza się, ażeby w najbliższym terminie uregulowali opłatę (abonament).

Tym, którzy zalegają z opłatą za rok 1933 i 1934, jeżeli nie uiszczą opłaty do końca 1935 roku bezwzględnie będzie wstrzymana wysyłka gazety »Lud« od 1-go stycznia 1936 roku.

Reklamacyj w tej sprawie Redakcja nie będzie przyjmowała.

Prenumeratę »Ludu« przyjmuje się zgóry w każdym terminie. Osoby, które otrzymały »Lud« w miejsce »Przyjaciela Rodziny« a którym wysyłkę Redakcja wstrzymała, mogą się ponownie zgłosić, uiszczając prenumeratę z góry.

REDAKCJA »LUDU«.

Episkopat Rzeszy Niemieckiej potępia politykę nazizmu

We Fuldzie odbył się dnia 1 września b. r. zjazd episkopatu niemieckiego, ażeby jednomyślnie potępić politykę nazizmu.

Episkopat niemiecki wystosował list do wszystkich katolików Rzeszy, na którym są podpisani kardynałowie, arcybiskupi i biskupi niemieccy. List pasterski powiada, że »katolicyzm i tym razem zwycięży ruch neopogański w Niemczech« i nawołuje, ażeby wszyscy katolicy trwali silnie w swej wierze. List pasterski stwierdza, że nieprzyjaciele wiary chrześcijańskiej—jest to legjon »duchów«, które nigdy nie uczyły się katechizmu a które przypisują sobie prawo do wydawania sądu o katolicyzmie i że na tym punkcie nie może być mowy o jakimś kompromisie.

List pasterski został skierowany do 25 miljonów katolików niemieckich i został odczytany ze wszystkich ambon.

Episkopat niemiecki przedstawił też kanclerzowi Hitlerowi obecne represje i prześladowanie katolików, w brew zawartemu ze Stolicą Apostolską, konkordatowi z dn. 29 czerwca 1934.

Rząd niemiecki wydał rozporządzenie, zakazujące prasie niemieckiej wypowiadanie komentarzy na ten temat.

Również zabroniono dziennikom i tygodnikom katolickim na opublikowanie owego listu pasterskiego.

Spór włosko-abisyński wikła się

Cesarz abisyński Haile Selassie, zdecydował się oddać Stanom Zjednoczonym koncesje na eksploatację nafty. To pociągnięcie Negusa stawiło Włochy w nowej sytuacji i jeszcze bardziej powikłało kwestję pokojowego rozwiązania. Koncesje otrzymała kompanja »African Exploration and Development«. Kompanja ta przystępuje do eksploatacji bogactw naturalnych Abisynji z kapitałem kilku miljonowym. Fundatorami kompanji są Arthur Britten, Edward Williams i Vicent Westrup.

W związku z tem rozeszła się wieść, jakoby i Standard Oil Co. miała swój udział. Tym i podobnym pogłoskom zaprzecza Standard Oil. Koncesja ta jest obliczona na reorganizację finansów państwa abisyńskiego.

Jakkolwiekby było, Il Duce oświadczył, że nic na niego nie wpłynie, nawet obecnie zebrana Liga Narodów, ażeby zmienił swe plany. Ojciec św. ze swej strony nawołuje do pokoju i ostro potępia przyszłą wojnę.

Mussolini wytyczył sobie plan działania w Etjopji i od niego nie chce odstąpić, choćby miał na dwóch frontach prowadzić walkę i wystąpić z Ligi Narodów.

Włoska prasa donosi, że Mussoliniego mało interesują obrady Ligi Narodów, mimo że w imieniu rządu włoskiego wyjechał na nie baron Pompeu Aloisi.

Jak donosi Agencja Reutera, Stany Zjednoczone miały już złożyć Abisynji wielką sumę pieniędzy, która będzie obrócona na zakup broni i środków wojennych dla Abisynji.

Anglja jest oburzona na to i oświadcza, że Negus w tym wypadku popełnił wielki błąd, gdyż Stany Zjednoczone nie będą pośredniczyć w tym sporze. Anglja na wszelki wypadek gorączkowo wzmacnia swe stanowisko na morzu śródziemnem i gromadzi siły morskie na wyspie Malcie.

POLSKA MA JUŻ WŁASNE WINO

W roku bieżącym spodziewane są pierwsze większe zbiory winogron w Polsce. Według danych Ministerstwa Rolnictwa w wojew. stanisławowskiem w Zaleszczykach i okolicach na 111 ha ziemi zasadzono już latorośl winną. Zbiory winogron w Polsce zaspokoją częściowo zapotrzebowanie naszego rynku na wina tańszych gatunków.

Z Brazylji

ZASŁUŻONY ZASZCZYT

Z Kopenhagi donoszą, że profesor Candido Mendes de Almeida, delegat Brazylji, wybrany został przewodniczącym VI tej Międzynarodowej Konferencji, zwołanej dla unifikacji prawa karnego.

NIEPODLEGŁOŚĆ BRAZYLJI

Z Rio donoszą, że uroczystości, poświęcone obchodowi Niepodległości Brazylji, zaczęły się 5 września i trwać będą do 8-go, bieżącego miesiąca. Przebieg uroczystości jest ustalony w ułożonym programie.

GUBERNATOR S. PAULO W RIO

Armando Sales de Oliveira, gubernator stanu São Paulo, wylechał do Rio de Janeiro.

Z kół dobrze poinformowanych wypływa, że z tą podróżą związane są kwestje utworzenia nowej partji politycznej, któraby nosiła nazwę »bloku narodowego« i miałaby dać oparcie dla rządu federalnego.

PREZYDENT GETULIO VARGAS W MINAS

Jak donoszą, prezydent Republiki Getulio Vargas, przybył dn. 30 ub. m. do Monleva de, gdzie w towarzystwie gubernatora Benedicto Valladares, wziął udział w inauguracji fabryki żelaza, należącej do kompanji Belgo-Mineira.

Po dokonanej uroczystości wrócił do stolicy stanu, ażeby w dniu następnym uczestniczyć w założeniu kamienia węgielnego, pod fabrykę samolotów w Lagôa Santa.

W drodze do Monlevado, prezydent zatrzymał się w Santa Barbara 7½ godzin.

Z Bello Horizonte donoszą, że ludność w liczbie około 30 tysięcy, na placu Liberdade, zgotowała Prezydentowi owacyjne przyjęcie.

KARA NA PUŁKOWNIKA NEWTON BRAGA

Minister wojny wymierzył surową karę więzienia, dla pułkownika Newton Braga, za ukazanie się na ulicy w zielonej koszulce integralistów i za wzięcie udziału w zebraniu partji integralistów.

Pułkownik Newton Braga, jak się dowiadujemy, wytoczy proces generałowi João Gomes, za obrzucanie go oszczerstwami.

AMBASADOR BRAZYLJI W LONDYNIE

Ambasador Brazylji przy rządzie angielskim, którego na to stanowisko powołał prezydent Getulio Vargas jest zmuszony opuścić stolicę Anglji, na wezwanie Prezydenta Getulio Vargas, który jest niezadowolony z jego misji.

Jak donoszą, Regis de Oliveira, po swojem odwołaniu, nie obejmie w to miejsce innego stanowiska. Przeciwnie będzie zwolniony z urzędu dlatego, że nie doniósł rządowi brazylijskiemu o ukazaniu się pewnej książki, która rzuca oszczercze sądy na Brazylję.

DOM DZIENNIKARZY

Na dzień 10 b. m. wyznaczony został termin, na uroczystość założenia kamienia węgielnego pod »Dom Dziennikarzy« w Rio. Dom stanie na Esplanada do Castello.

BANKIET KU CZCI MIN. VICENTE RÁO

W salonach Botafogo F. C., wydany został wielki bankiet na cześć ministra Sprawiedliwości Vicente Ráo. Bankiet wydano z okazji rocznicy od objęcia urzędowania w ministerstwie sprawiedliwości.

W uroczystości przewodniczył Antonio Carlos, prezes Izby deputowanych.

Porywającą mowę wygłosił Arthur Costa, minister skarbu.

W bankiecie wzięli udział wyżsi urzędnicy państwowi.

Z CAŁEJ BRAZYLJI W KILKU SŁOWACH

— W Stanie Rio grasuje żółta febra. Do tego czasu zanotowano 69 wypadków.

— Minister Sprawiedliwości dr. Vicente Ráo powrócił do Rio ze swej podróży do São Paulo.

— Rzeźbiarz Honirio Peçanha otrzymał za swe dzieło »Retirantes« wolny wyjazd do Europy.

— Sąd federalny skazał na więzienie za agitację, niejakiego Mikołaja Marchuka, rodem z Polski.

— W Porto Alegre zmarł pułkownik José Francisco Pereira Campos, weteran z wojny paragwajskiej.

Ostatnie wiadomości

— W tych dniach przybędzie do Polski JE. Ks. Ignacy Krause, Misjonarz, Wikarjusz Apostolski z Shuntehfu (Chiny), który wygłosi szereg konferencyj o misjach, a w szczególności o misji w Shuntehfu.

— Rabinat i zarząd gminy żydowskiej w Gdyni wystosował pismo do gminy żydowskiej w Warszawie, aby ta ostatnia przyszła z pomocą materjalną przy zakładaniu gminy w Gdyni. Według podanych, w Gdyni ma być podobno już aż 1 700 żydów.

— Na międzynarodowym turnieju Szachowym w Warszawie, puhar »Hamilton Russel« zdobył zespół Stanów Zjednoczonych.

— W 67 ubezpieczelniach społecznych w Polsce, długi stanowią trzy czwarte części wpływów, uzyskiwanych rocznie ze składek.

— Dnia 9 sierpnia zmarł w Warszawie Wilhelm Kulikowski b. prezes Delegacji Repartjacyjnej w Warszawie i b. prezes komitetu Wykonawczego na Rusi.

— Zjazd 200 lekarzy z całej Polski uchwalił rezolucję o rozbudowie Zakopanego.

— Z Łodzi donoszą, że w pow. łaskim spłonęło 100 domostw.

— Na »Tydzień gór« przybyło do Zakopanego 30 tysięcy osób.

— W Warszawie dwa domy znów grożą zawaleniem

— W Chełmnie odbył się jubileuszowy zlot Sokoła.

— W Warszawie w Ogrodzie Saskim aresztowano kilku komunistów.

— Na najwyższych szczytach pasma gór ałtajskich w Rosji, które sięgają od 4,100 do 4,600 metrów, zostaną wzniesione dwa wielkie pomniki Lenina i Stalina.

— »Die Stunde« donosi z Linzu, że ścięto drzewo, o które w dniu 13 lipca rozbił się samochód kanclerza Schuschninga.

Zarządzenie to wydano celem położenia kresu skandalicznym rzeczom, które się tam działy. Wszyscy przechodnie uważali za swój obowiązek, wyryć na drzewie swe nazwisko, bardziej zaś przedsiębiorczy sprzedawali małe kawałeczki kory, zdartej z drzewa, po cenie do 30 szylingów, jako pamiątki tego wypadku.

— Havas donosi z Berlina, że okólnikiem ministra sprawiedliwości, zabroniono urzędnikom spisywania aktów ślubnych pomiędzy osobami rasy aryjskiej i niearyjczykami.

— Z Dortmundu donoszą, iż nieznani dotychczas sprawcy, podcięli koronę młodego dębu imienia kanclerza Hitlera. U stóp drzewa pozostawiono karikę z napisem antypaństwowym.

Wielka Uroczystość

W niedzielę odbędzie się na pobliskiej kolonji ANTONIO PRADO uroczyste poświęcenie ołtarza i figury św. Antoniego. Aktu poświęcenia dokona proboszcz ze św. Kandydy, Ks. Jan Wiśliński.

Na tę podniosłą uroczystość zaprasza wszystkich o jaknajliczniejszy udział. KOMITET.

Dr. Sylvino P. de Araujo **VORONOFF** wynalazca brazylijskiego lekarstwa

Fluxo Sedatina

Kobieta jest ocaloną.

Słynny ten lekarz brazylijski jak również uczony rosyjski wynalazł lekarstwo

FLUXO SEDATINA

Pewna pani cierpiała na choroby kobiece a po zażyciu lekarstwa **Fluxo Sedatina** doznała w przeciągu dwóch godzin ulgi: organizm jej został uregulowany, wszelkie bóle znikły na zawsze.

Fluxo Sedatinę zalecają lekarze i akuszerki,

Fluxo Sedatinę używa się we wszelkich szpitalach i Domach Zdrowia w São Paulo i w Rio.

Fluxo Sedatinę można nabyć w aptekach.

Na żądanie daje się porady przysyłającym znaczki na list.

RIO — Rua Alfandega 105.

Z całego świata

EMIGRACJA DO PARANY

»Wychodźca« z dn. 11 sierpnia 1935 podaje, że pierwszy transport osadników na kolonję »Morska Wola«, w dorzeczu Ivahy, należącej do Ligi Morskiej i Kolonjalnej wyruszył z Warszawy 30 go sierpnia b. r.

WYJAŚNIENIE TOWARZYSTWA KOLONIZACYJNEGO

W związku z notatkami i artykułami, które ukazały się w niektórych dziennikach, Syndykat Emigracyjny otrzymał wyjaśnienie następujące od Towarzystwa Kolonizacyjnego:

»Wiadomości, jakoby osadnicy, którzy pojechali na kolonję »Orzeł Biały«, założoną w r. 1932, opuścili swe działki i o kiju żebraczym wywędrowali do większych miast, Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie, pod którego zarządem znajduje się kolonja, uważa za niezbędne stwierdzić:

Kolonja »Aguia Branca« (Orzeł Biały w Stanie Espirito Santo) założona została w roku 1929 i do dnia dzisiejszego istnieje. Zamieszkuje ją 85 rodzin, przybyłych z Polski oraz około 200 rodzin brazylijskich. Osadnicy z Polski pozakładali gospodarstwa rolne, które z roku na rok rozszerzają się, zapewniając osadnikom byt i dochód. Po likwidacji kolonji w Peru, osadnicy stamtąd wywiezieni, pojechali częściowo, na polecenie Poselstwa R. P. w Rio de Janeiro, na kolonję »Aguia Branca«.

Akcja zasadnicza prowadzona jest nadal. Odbywa się ona pod kontrolą i opieką władz polskich i brazylijskich. Kilkakrotnie były dokonywane przez władze polskie i brazylijskie lustracje, mające na celu zbadanie stanu zagospodarowania osadników i warunków bytu. Lustracje te dały wynik dodatni i uznano, że kolonja posiada warunki do dalszego rozwoju«.

Pabip.

HITLER ODGRAŻA SIĘ OPOZYCJI I POWIADA, ŻE JĄ ZGNIECIE

Przytem błazni, powiadając, że »z Kościołem czy bez, Pan Bóg błogosławi nazistom«

Milczący, od czasu ostatniej jego mowy wygłoszonej w Reichstagu w dniu 21 maja, Hitler przerwał swoje milczenie gdy wygłosił płomienne przemówienie do nazistowskich liderów zgromadzonych w mieście Rozenheim.

W mowie swej Hitler, zwracając się w stronę opozycji, zaznaczył, że ta będzie zwalczaną bez pardonu.

Pomimo, że Hitler w groźbie swej nie wyjawił z nazwiska partyj opozycyjnych, zrozumiano, że grożąc, miał na myśli niemieckie organizacje katolickie.

Jeżeli opozycja pragnie z nami walki, to będzie ją miała — wołał Hitler.

Zgnieciemy ich tak doszczętnie, że się nie podniosą przez następne 14 lat.

Zapewnił też słuchaczy Hitler, z arogancką pewnością, »że z Kościołem czy bez Kościoła, Bóg błogosławi nazistom«.

GENERAŁ JAPOŃSKI OFIARĄ TAJEMNICZEGO MORDERSTWA

Pułkownik napadł go w biurze w ministerstwie i zarąbał go szablą na śmierć

Gen. Tetsuzan Nagata, szef ministerstwie wojny, został zabiura spraw wojskowych w mordowany przez podpułk. Aizawę, który napadł na niego z szablą.

Morderstwo otoczone jest tajemnicą. Nagata przyjął podpułkownika w swem biurze. Za chwilę usłyszano kłótnię.

Ministerstwo wojny zachowuje ścisłe milczenie o zajściu. Wiadomo tylko, że Nagata zmarł prawie natychmiast po napadzie. Zwłoki jego pozostawiono w biurze, tymczasem zaś rząd uczynił to, co zwykle czyni w razie śmierci wyższego oficera w służbie, — ogłosił jego awans.

W kilka godzin po jego śmierci rząd ogłosił, że gen. maj. Nagata został mianowany generał porucznikiem, a potem zaraz ogłosił jego śmierć.

GWAŁTOWNY WYSTĘP OPOZYCJI LITEWSKIEJ

na zjeździe Litwinów z zagranicy

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, że po otwarciu kongresu Litwinów z zagranicy, po przemówieniu prezesa Smetony, doszło do nieprzewidzianego incydentu. Na trybunę wszedł mianowicie przywódca opozycji, b. prezydent republiki Stulginskis, który powitał zebranych, jako oficjalny przewodniczący rozwiązanego w r. 1927 parlamentu litewskiego. Następnie zabrał głos przedstawiciel socjalistów Szlezewiczjus, który był ostatnim parlamentarnym premjerem obalonym przez obecny rząd. Zaatakował on ostro stronnictwo, będące obecnie u władzy. To samo uczynili przedstawiciele partji socjal-demokratycznej oraz jeden z redaktorów prasy opozycyjnej. Mówcy ci nawoływali kongres, by zajął się sprawami polityki wewnętrznej i zażądał uwolnienia więźniów politycznych.

Niespodziewane te wystąpienia, wywołały wśród organizatorów poważną konsternację.

POD DYKTANDO MOSKWY

Tworzy się we Francji »Front Ludowy«

Deputowany komunistyczny Cachin, który z ramienia francuskiej partji komunistycznej brał udział w obradach Kominternu, po powrocie do Paryża, ogłosił w »Humanite« artykuł, oświadczając, iż obecnie bardziej, niż kiedykolwiek stał się zwolennikiem t. zw. Frontu Ludowego. Stanowczo należy walczyć z tymi, którzyby chcieli przełamać lub zdyskredytować szeroki front, idący od proletarjuszy aż do demokratów anty-faszystowskich. Polityka ta, oświadczył, jest jedynie możliwą w tym momencie tak krytycznym. Nie należy sądzić, że w międzynarodówce komunistycznej inicjatywa partji francuskiej była zawsze pochwalana bez zastrzeżeń, lecz osiągnięte rezultaty przekonały wszystkich, nawet najbardziej krytycznie usposobionych.

ISKIERKI

— Żydzi meksykańscy postanowili rozpocząć bojkot towarów niemieckich i kupować przedewszystkiem produkty meksykańskie, przez wdzięczność za okazaną im gościnność.

— Znaczne ładunki środków żywności i obuwia, przystosowanego do potrzeb, krajów podzwrotnikowych, zostały wyekspedjowane w końcu zeszłego tygodnia z Bombaju do Dżibuti, na rachunek tamtejszych kupców hinduskich.

— Po raz pierwszy w historji Stanów Zjednoczonych powołano murzyna do służby dyplomatycznej. Zaszczytu tego dostąpił murzyn Lester Walton, który mianowany został posłem amerykańskim w Liberji. Walton jest bardzo znanym dziennikarzem, który wydał kilkanaście dzieł o Liberji.

— Podczas manewrów w okolicy Landsberg (Niemcy) pionierzy złożyli w ciągu kilku godzin most, po którym odbyć się mogła przeprawa najcięższych samochodów pancernych, artylerji i. t. p.

— W Paryżu wytoczono proces czasopismu „La revolution“ za wydanie specjalnego numeru, w którym znajduje się wezwanie wojska do nieposłuszeństwa. Numer został skonfiskowany.

»MADONNA POLSKA« ROGUSKIEGO

W tych dniach otrzymała Redakcja „Ludu“ reprodukcję obrazu „Madonna Polska“ Roguskiego.

Roguski jest warszawiakiem. Od szeregu lat zamieszkuje w Poznaniu. Jest on malarzem Madonn, malarzem takiej właśnie swojskiej, polskiej Matki Boskiej. Polska zalana jest obrazami świętych, sprowadzanemi z zagranicy. Charakter ich jest internacjonalny i nie odpowiada psychice polskiej, zwłaszcza psychice polskiego ludu. Prof. Wł. Roguski, chcąc zaradzić temu brakowi, postanowił dać w polskie ręce obraz Matki Boskiej, odpowiadający psychice naszej. Jego Madonny są oryginalne, polskie. „Madonna“ Roguskiego tchnie słodyczą swojskości i przemawia do nas tem serdeczniej, że widzimy Ją, jako tę rajską zjawę na tle naszej przyrody, naszych ogrodów i naszych owoców.

„Madonna“ Roguskiego przedstawia Matkę Boską z Dzieciątkiem, w wieńcu z polskich kwiatów i owoców, jakby w wieńcu dożynkowym. Całość utrzymana jest w typie ludowym. Kolory są jasne i wesołe. Autolitografja ta jest w sześciu kolorach, rozmiarów 1 metr na 70 cm. i kosztuje 10 złotych. O bliższe informacje można się zwrócić do Redakcji „Ludu“ lub wprost do prof. Wł. Roguskiego, Poznań, ulica Jezuicka 5.

Nowość!

Znana w całym świecie wytwórnia filmów »Program Art« nakręciła nowy film

„Primavera do Amor“

Wiosna Miłości

Dziś wyświetla ten porywający film kino »Palacio« w Kurytybie. Główną rolę odgrywa sławny tenor niemiecki Richard Tauber.

»Wiosną miłości« zaczyna kino »Palacio« wielki swój program **sezonu wiosennego.**

Niezwykły ten film publiczność Kurytyby będzie oglądała dzięki firmie **Empreza H. Oliva & Bley.**

W filmie „Wiosna Miłości“ będziemy oglądali wstrząsające momenty z życia Schuberta. Wszystkim tym scenom towarzyszyć będą orkiestra filharmonji londyńskiej i chór kościelny przy katedrze Św. Szczepana we Wiedniu.

„Cinearte“ pierwszorzędny magazyn filmowy brazylijski bardzo pochlebnie się wyraża o powyższym filmie.

Film będzie wyświetlany parokrotnie.

Niepewność stanowisk dyktatorów

Nawet dyktatorzy mają swe kłopoty. Nie wszystko wygląda wesoło w Berlinie i Rzymie. Nawet kontrola prasy i restrykcje dla cudzoziemskich korespondentów nie mogą ukryć faktów, że tli tam ogień rewolucji i może wybuchnąć w każdym czasie.

Bankierzy w Londynie otrzymali prywatnie wiadomości z Rzymu, że powstała tam tajna opozycja przeciw afrykańskiej polityce Il Duce. »Rewolucja przeciw niemu nie może być dłużej uważana jako niemożliwa« — pisze jedno z pism londyńskich na mocy otrzymanych raportów.

Wyprawa Mussoliniego do Afryki, inspirowana jest głównie z powodu niezadowalających warunków ekonomicznych w kraju. Ma on na celu zjednoczyć przez wojnę naród włoski, a tem samem odwrócić jego uwagę od pogłębiającego się z dnia na dzień kryzysu. Powtóre zaś żywi nadzieję poprawy sytuacji przez ekspansję kolonji. Naród włoski nie pójdzie zdaje się na tę przynętę. Chociaż prasa wyraża entuzjazm dla poczynań dyktatora, to jednak zauważyć się daje niezadowolenie wśród wszystkich sfer ludności.

Wprawdzie siły wojskowe Włoch w Etjopji przewyższają miejscowe w stosunku dwóch do jednego, mimo to premjer Mussolini nie jest pewny wyników zbliżającej się burzy, zdaje sobie bowiem sprawę, że upały i dzikość kraju, wyrówna różnicę między siłami wojennemi. Włosi mogą zgubić wojnę przed jej zaczęciem, ponieważ gorąca w Erytrei, gdzie skoncentrowane są wojska, nie są do zniesienia przez białych ludzi. Upały wykluczają wszelki ruch i pracę między godziną 10 rano a 6 popołudniu.

W tym czasie ludzie chronią się zwykle do piwnic, nacierając głowy alkoholem, aby uniknąć tortur przy temperaturze 130 stopni.

Wysoka temperatura trwająca od kwietnia do września, jest powodem licznych chorób, dziesiątkujących tubylców — czy zniosą je regimenty włoskie? Brak przytem wody w Erytrei stanowi pewną przeszkodę w ruchach wojennych Mussoliniego i spędza mu sen z powiek. Do sprowadzenia wody dla armji potrzeba tylu ludzi, ile liczy armja.

Przy końcu września następuje sezon deszczów i powietrze staje się umiarkowane. W tym też czasie zamierza Mussolini rozpocząć kroki wojenne. Czy uda mu się do wiosny zająć Etjopję i poskromić dzikusów, pozostaje znakiem zapytania. W każdym razie staje on w obliczu sytuacji, która może spowodować ogólny chaos w kraju i upadek jego dyktatury.

W Berlinie zaś, mimo zaprowadzenia represyj i jawnego dążenia do drugiej »czystki«, niepokój przybiera coraz większe rozmiary. Hitler rozwinął na całej linji walkę przeciw organizacji weteranów zw. »Stalowymi Hełmami«, przeciw katolikom, masonom i żydom. Frakcje te stanowią znaczny element w narodzie niemieckim, konspirujący przeciw dyktatorskiej formie rządu.

W krajach demokratycznych niepokój i niezadowolenie wyraża naród w urnach wyborczych — gdzie zaś istnieje dyktatura, załatwia się takie sprawy przez przelew krwi, wywołany rewolucją.

Czy tak we Włoszech, jak w Niemczech dojdzie do takich ostateczności, zależy to od biegu dalszych wypadków. Dzisiaj można tylko powiedzieć z wszelką pewnością, że obaj dyktatorzy siedzą na beczce prochu, którą każda iskra może zapalić.

DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ FASZYSTOWSKIEJ MILICJI

W oddziałach faszystowskich, które Włochy wysyłają obecnie stale do Afryki wschodniej, obowiązuje niesłychanie surowa dyscyplina. Każdy członek faszystowskiej milicji musi znać dobrze »10 przykazań« i bacznie ich przestrzegać. Przykazania te są następujące:

1) Musisz wiedzieć o tem, iż faszysta specjalnie członek milicji, nie powinien wierzyć nigdy w wieczny pokój.

2) Dni spędzone w więzieniu są zawsze zasłużone.

3) Służysz Ojczyźnie nawet, gdy pilnujesz tylko gazoliny.

4) Towarzysz broni musi być Tobie bratem, ponieważ wraz z Tobą żyje i myśli tak samo, jak Ty.

5) Karabin, amunicję i osły ekwipunek który posiadasz, powierzono Ci nie po to, abyś je niszczył lub trwonił, lecz abyś je miał zawsze w pogotowiu do wojny.

6) Nie mów nigdy: Przecież to rząd płaci, gdyż ty jesteś tym, który płaci, a rząd jest tym, którego ty sam chciałeś i dla którego nosisz mundur.

7) Dyscyplina jest słońcem armji, bez niej niema żołnierzy, jest tylko jeden nieład i chaos.

8) Mussolini ma zawsze rację.

9) Dla faszystowskiego żołnierza ochotnika, gdy grzeszy nieposłuszeństwem, niema nigdy okoliczności łagodzących.

10) Jedna rzecz musi być dla ciebie cenniejsza ponad wszystko inne na świecie, a nią jest życie Duce.

Równie surowa, jak powyższe »10 przykazań« jest przysięga, którą składać musi członek milicji faszystowskiej, w chwili przystąpienia do tej organizacji. Przysięga ta brzmi: W imię Boga i Italji przysięgam, iż będę słuchał rozkazów Duce i że sprawie rewolucji faszystowskiej służyć będę ze wszystkich moich sił, a o ile zajdzie tego potrzeba także i własną krwią«.

Żołnierze armji regularnej przysięgają na wierność królowi, Mussoliniemu i rządowi.

Ze świata katolickiego

PRZYMUSOWA DECHRYSTJANIZACJA ŻYCIA PUBLICZNEGO W NIEMCZECH

»Germania« podaje, że gubernator prowincji Hanoweru, dr. Gessner, opierając się na »jasnem i niedwuznacznem stanowisku« rządu narodowo-socjalistycznego, zwłaszcza na wyjaśnieniach ministra Fricka, wydał okólnik do podwładnych urzędników, funkcjonarjuszy, robotników, w którym domaga się natychmiastowego opuszczenia szeregów wyznaniowych związków zawodowych i zakazania dzieciom swym należenia do wszelkich organizacyj wyznaniowych.

»Zarządzenie to, mówi w zakończeniu okólnik, nie ma na celu wywarcia przymusu na sumienie podwładnych« Ci, którzy uważają, że zarządzenie to nie może im odpowiadać, będą jednak zmuszeni wyrzec się dalszej współpracy nad rozbudową państwa«.

DZIECI SOWIECKIE A RELIGJA.

W jednej ze szkół na przedmieściach czerwonej stolicy, nauczycielstwo zarządziło na skutek dyspozycji komisji inspekcyjnej, ścisłe badanie nastawienia religijnego powierzonych im uczniów. W wyniku tego badania okazało się, że na 84 dzieci, z których 67 było urodzonych i wychowanych w Moskwie a 17 pochodziło z rodzin robotniczych i włościańskich, niedawno w mieście tem osiadłych, 34 regularnie chodzi do cerkwi, 29 codziennie odmawia pacierz poranny i wieczorny a 23 modli się nawet kilka razy dziennie. Z 17 uczniów przybyłych do Moskwy z prowincji, sześciu było »pod całkowitym wpływem popów«, z pośród zaś dzieci miejskich dziewięciu oświadczyło nadto, ze »modliłoby się bardzo chętnie« a trzynaścioro, że »lubiłoby chodzić do cerkwi«.

Ten i podobne rezultaty inspekcji wywołały wśród bolszewików zrozumiałą konsternację. Posiew bezbożnictwa, mimo 17 lat jawnych i ukrytych prześladowań chrześcijaństwa, poszedł na marne.

DLA ROBOTNIKÓW KATOLICKICH NIEMA CHLEBA W NIEMCZECH.

W miejscowości Heilsberg w Prusach Wschodnich, pewien wyższy urzędnik z okręgu Nolte, wygłosił w tych dniach przemówienie, w którem w sposób agresywny wyrażał się o organizacjach robotniczych katolickich.

»Każdy robotnik niemiecki — mówił między innemi, - należący do frontu pracowników niemieckich oraz do organizacyj robotniczych katolickich, musi się obecnie zdecydować: albo będzie należeć do organizacji robotniczej katolickiej, albo też będzie nadal członkiem frontu pracy. Jeśli wypowie się za organizacją katolicką znaczy to, ze nie chce mieć nic wspólnego z ogółem robotników niemieckich i pozbawia się prawa do zarobku i chleba w tych Niemczech, których się wyrzeka. Albo front pracy, albo organizacje katolickie. Tutaj praca i chleb - tam wygnanie, będzie bowiem zmuszony do opuszczenia kraju, nie mając żadnego prawa do pracy i do chleba niemieckiego. Dołożę wszelkich starań aby tak było, aby każdy robotnik który jawnie wypowiada się przeciwko frontowi pracy i który pozostaje w dalszym ciągu członkiem organizacji katolickiej, został natychmiast zredukowany«...

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w »LUDZIE«

Janina Furmaniak Schmitdinger
Chirurg - Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki szybko, starannie i tanio.
Rua 13 de Maio 818, róg Trajano Reis.
Mówi się po polsku.

Nowości!
Otrzymaliśmy wielki wybór MATERJAŁÓW ZIMOWYCH, jak narozmaitszych Kaszmirów i t.d.
A O MUNDO
das
CASEMIRAS
Ul. 15 de Novembro 129,
KURYTYBA
— ZAWSZE NOWOŚCI —

Dr. Carlos Heller
Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. — Klinika ogólna.
Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pęcherza i włosów.
Klinika dla dzieci. — Leczy żylaki oraz rany na nogach bez operacji.
Konsultorjum: Nad apteką »Avenida« przy Aven. João Pessoa 52. Przyjmuje od 12 do 1-szej i od godz. 4-ej do 6-ej.
Rez. Rua Commendador Araujo 97, Telefon 424.

Empreza Constructora Universal Ltda,
z lipca
62931 — 1 wygrana
72931 — 2 wygrana
82931 — 3 wygrana
92931 — 4 wygrana
02931 — 5 wygrana
2931 — tysiącznik
931 — setna
31 — dziesiętna
1 — końcówka 1 wygrana
6 — końcówka 2 wygrana
Następna wygrana w dniu 28-go sierpnia. Proście o prospekty przy ul. 15 de Novem. Nr. 384 — Curityba.

AGUA TONICA — GUARANÁ: RÓŻNE GAZOZY — WODA STOŁOWA
Marki CRUZEIRO
Napoje te są przyjemne i czyste i dlatego niezrównanie nadają się znakomicie na lato. — Do nabycia wszędzie. — Można zamawiać przez telefon 495 i 751.

Słynne lekarstwo
HAEMATOGEN
DRA HOMMEL'A

rozpowszechnione po całym świecie już od 35 lat działa znakomicie przeciw: **Anemji, Sklerozie Suchotom, Malarji, Neurastenji**, grypie, febrze, zapaleniu płuc, szkarlatynie, odrze, chorobom kobiecym, skrofułom, astenji i t. d.
Lekarstwo **HAEMATOGEN D-ra Hommela** działa ze skutkiem.

Dr. Dante Romanó
AKUSZER - OPERATOR
Profesor Operator Uniwersytetu. Były asystent szpitali berlińskich.
Leczy **syfilis, drogi moczowe; djatermja.**
Klinika dla Panien.
Leczy sztucznemi promieniami słonecznemi ultrafioletowemi.
Konsultorjum: Farmacia Minerva (na 1-szym piętrze) od godz. 1 do 3-ciej po południu.
Praça Tiradentes 554.
Rezydencja:
Praça Senador Correia 4

Apteka Tell
DROGARIA
Sigel Etzel & Cia.
Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne.
Vermicida Tell wróg robaków i glist, **Farby Tell** najlepsze do farbowania ubrań i sukienek.
Fermento Tell ekonomiczne drożdże do ciasta i chleba.
Recepty lekarskie załatwia się rzetelnie i sumiennie.

Baczność! Uwaga!
Nowy i duży wybór książek do nabożeństwa w wszelakich oprawach i cenach.
Obrazy religijne każdych rozmiarów — Różańce, Szkaplerze, Medaliki, Obrazki do książek do nabożeństwa, Lichtarze, Krzyże i figury do kaplic kościelnych i domowych, papiery jedwabne i inne rozmaitego koloru na choinkę oraz do oprawy książek i t. d. Tabliczki, zeszyty szkolne, ołówki kolorowe, farby do malowania, pióreczki, cyrkle i t. d.
Korzystajcie z okazji!
Wszelka sprzedaż po cenach zniżonych.
Drukarnia, Introligatornia i Fabryka pieczątek gumowych oraz metalowych.
C. E SCHULZ & COMP.
(dawniej Cezar Schulz)
Rua Barão do Serro Azul 66-72
Curityba, Estado do Paraná.

Dr. Carlos Moreira
Profesor fakultetu medycznego
Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gardła. — Konsultorjum: Avenida João Pessoa 68, nad apteką Avenida od 10—11 i od 3—5 po południu.
Rezydencja: Visconde de Nacar 809, Telefon 8-8-8.

APTEKA „TIRADENTES"
Aptekarz: KUNO KLEEMANN
Kurytyba — Praça Tiradentes 398 — Telefon 1084
Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogeryjnych i aptecznych, krajowych i zagranicznych, perfumerji, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.
W aptece tej udziela kilku lekarzy porad lekarskich
MÓWI SIĘ I PO POLSKU.

BALSAMO STA HELENA
Infallivel contra dôres.
leczy reumatyzm, bóle piersiowe, bóle zębów uszu, newralgji, kolki, świeże rany i t. p.
Lekarstwo używa się przez nacieranie
Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

Casa de Saude „São Francisco"
DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
DR. JORGE MEYER FILHO
Rua São Francisco N. 25 — Curityba
Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach zastosowanie sztucznego pneumatora X przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roeltgena. — Diatermja. — Sztuczne promienie ultra fioletowe, słoneczne, Zyskopja i t. d. — Przyjmuje od godz. 10-tej do 11 i pół i od 1—5.

FARBY BAYER
są najlepsze do farbowania wszelkich materjałów
PERFUMY ZAGRANICZNE
jakoteż kosmetyki, pudry, szminki, brylantyny, pasty do zębów, różne pachnące wody i t. d.
„La no LUHM" — **Rua Riachuelo 161 — CURITYBA**

Pijcie piwa Bock-Bier (BODE) typy jasny i ciemny z „Atlantyki"
TELEFON 790 -- 791 — DEPOSITO: TELEFON 709.

CZŁOWIEK Z KLATKI LWÓW
NA POGROMCÓW ZWIERZĄT CZYHA ZAWSZE ŚMIERĆ

Kpt. Gay jest hodowcą conajmniej niezwykłym. Posiada on w Kalifornji, w pobliżu Los Angelos, wspaniałą farmę, gdzie prowadzi hodowlę lwów. Kpt. Gay jest światowej sławy pogromcą i jest bodajże jedynym chyba na świecie człowiekiem, który co dziennie rano odbywa inspekcję swojej posiadłości, jadąc wierzchem na wspaniałej lwicy.

Paradoksy Tresury

Kpt. Gay, zapytany o sposoby i metody tresowania drapieżców, odpowiedział, że opierając się na swojem kilkoletniem doświadczeniu, twierdzi stanowczo, iż podejmując się tresury lwów, trzeba bezwzględnie orjentować się w ich psychologji i stosować metody możliwie jaknajbardziej indywidualne. Zasadniczo, choć może brzmi to paradoksalnie, tresura lwów powinna być podobna do tresury psów, które, jak wiadomo, żywią wobec ludzi bezwzględną wierność i przywiązanie.

Psychika lwów jest, zdaniem kpt. Gaya, zbliżona do psychiki psiej i dlatego, chcąc nauczyć lwa lub lwicę posłuszeństwa i jakichkolwiek sztuk, należy stosować sposoby identyczne, jakich używamy wobec naszych psich pupilków. Oczywiście, że czasem tresura wymaga pewnej ostrości ale w każdym razie należy unikać karania zwierząt, bicia lub nawet kaleczenia, co bywa stosowane przez nieludzkich tresorów, nie znających swojego zawodu. Zawsze przy tresurze powinna wystarczyć nagana słowna oraz pochwała i wreszcie nagroda w postaci kawałka mięsa.

Okrutny szelk

Pozatem człowiek, zajmujący się tresowaniem drapieżców, bezwzględnie nie powinien być nerwowy. Nerwowość ludzka udziela się lwom i wtenczas wszelka praca jest utrudniona lub wręcz niemożliwa. Wykluczone jest także unoszenie się gniewem i bicie zwierząt. Tego rodzaju zatargi — gdyż lwy podrażnione widokiem miotającego się w złości człowieka, również wpadają w stan dziwnego podniecenia — kończą się zazwyczaj tragicznie.

Niezbyt dawno w jednem z miast kalifornijskich zatrzymał się cyrk z trupą 12 lwów. I tu właśnie, wskutek nieopanowania nerwowego tresera, zdarzył się tragiczny wypadek, a mianowicie rozgniewana lwica berberyjska »Ali«, rzuciła się na swego tresera. Podobnie tragiczny wypadek miał miejsce w innym cyrku, gdzie wspaniały okaz, młody lew Szelk dosłownie na sztuki rozszarpał pogromcę.

Pogromca nie może być Alkoholikiem

Fakty tego rodzaju nie należą do rzadko spotykanych. Zazwyczaj przyczyną wszelkiego rodzaju wypadków na arenie, są jakieś incydenty, które rozdrażniają lwy. Jeśli przytem nawet zwierzęta są niespokojne i zdenerwowane, ale tresujący je pogromca jest podczas spektaklu należycie opanowany, wówczas udaje mu się poskromić bestje i nawet uspokoić je do tego stopnia, że posłusznie odrobią swój numer, bez większych ekscesów. Jeśli jednak pogromca traci równowagę, sprawa przedstawia się znacznie gorzej.

Kpt. Gay przytacza fakt, jaki pewnego razu miał miejsce w jednej z menażeryj. Mianowicie do klatki znanego ze szczególnej dzikości lwa, wszedł pewnego dnia jego pogromca, i ni stąd ni zowąd zaczął drażnić niebezpieczną bestję. Lew rozgniewany zaczął reagować na te zaczepki, byłby się jednak niewątpliwie uspokoił, gdyby nie to, że pogromca, który był pijany, zdenerwował się zachowaniem się lwa i począł go bić. Wówczas lew rzucił się na niego i dosłownie rozszarpał.

Nowoczesna tortura w Ameryce
Elektryczność w roli kata. — Straszne wrażenie

Rozpowszechnione mniemanie, że uśmiercanie zapomocą prądu elektrycznego, jest najbardziej humanitarnym rodzajem kary śmierci, nie zgadza się z prawdą. Jako dowód może posłużyć sprawozdanie korespondenta »New York Graphic« o straceniu 19-letniego Ryssa i 29 letniego Emiletta. — Czytamy tam:

W pośrodku sali stało wielkie krzesło, zaopatrzone w mnóstwo rzemieni, przeznaczonych do przypasania skazańca. Krzesło to przymocowane było do podłogi, zapomocą klamr żelaznych. Dokoło ustawiono rzędy prostych ławek, na których pozasiadali pobladli ze wzruszenia świadkowie. Wszyscy rozwartemi oczyma wpatrzeni byli w ów straszny »fotel« z jego rzemieniami, pasami i plątaniną drutów miedzianych. Przygotowania dla przyjęcia delikwenta były ukończone... Gdy posłyszałem zamykające się za mną drzwi, chciałem zawrócić i uciec, lecz było już zapóźno. Bo oto otwarły się drzwiczki przyległej celi i zjawił się w nich John Emilett, wysoki, chudy osobnik, robiący wrażenie upośledzonej umysłowo istoty. Zawahał się chwilkę, a wtedy jeden z pomocników chwycił go za ramię i zaprowadził do krzesła. Nieszczęśnik, siadając, drżał na całem ciele. Oprawcy przytroczyli go do fotelu. Spojrzałem na niego i

nie zapomnę nigdy wyrazu jego twarzy,

chociażbym jeszcze tysiąc lat życia miał przed sobą... Siedziałem wprost przed nim, w oddaleniu zaledwie paru metrów, tak, że mogłem dokładnie zaobserwować grę mięśni na jego twarzy. Była to twarz stworzenia, skamieniałego ze zgrozy i gwałtowną śmiercią.

Do ciała skazańca przyłożono kontakty elektryczne, poczem dokonano połączenia z kablem, którego koniec wsunięto pod kaptur, stanowiący przykrycie głowy delikwenta. Na jego twarzy umieszczono ciemną maskę w ten sposób, że tylko usta były widoczne. Te usta wyzierały z pod maski, upiornie wykrzywione. W sali panowała grobowa cisza... Sekundy wydawały się minutami a minuty wiecznością...

Na dany znak puszczono prąd. W tej chwili poczęły się poruszać skurczone palce ofiary, żyły pęczniały coraz bardziej tak, że lada chwila, zdawało się, muszą pęknąć i bryznąć krwią... a korpus wyprężył się w górę, a pot, sącząc ze wszystkich porów ciała, ciekł na podłogę. Skrzek prądu elektrycznego przypominał pieczenie mięsa na patelni. Owe dwa tysiące woltów i dziewięć amperów przeszywały, sycząc i trzeszcząc, ciało skazańca. Szelesty te tak zagrały mi na nerwach, że chciałem krzyczeć: »Stójcie, na Boga! Przecież smażycie żywcem tego człowieka!« Dreszcze przebiegały mnie od stóp do głowy, a gdy po dwudziestu sekundach wyłączono prąd, westchnienie ulgi wyrwało mi się z piersi. Siedzący obok mnie świadek szeptał:

»Jakie to straszne!«

Inny zemdlał.

Dwóch pomocników zbliżyło się do krzesła, aby rozpiąć rzemienie. Podszedł jeden z lekarzy, obmacał krtań straconego, przyłożył słuchawkę do piersi, poczem zwrócił się do obecnych, stwierdzając głośnym, lecz obojętnym głosem, że człowiek ten już nie żyje. Ciało ułożono na ruchomym stole operacyjnym i wywieziono do sali sekcyjnej.

Sprawiedliwości stało się zadość!

Na sali egzekucyjnej roznosił się swąd przypalonego mięsa...

CASA NICE
Brim ciemny, mocny m. 1$500
» »Diamantino«, m. 2$100
» »Cabardine« m. 3$ do 5$000
»Xadrez« na koszule 1$500 do 2$
Obuwie męskie 18$ do 25$000
» damskie 15$ do 22$000
Płótno żagl. 1 kls. 2$300 do 2$800
Szale damskie wełn. 23$000
Jedwab 1-szej kls. kolor. 6$500
» Krepa »Gloria« róż, kol. 6$800
Parasole męskie 10$ do 18$000
» damskie Trikot w kr. 12$ do 18$
Kachá w dezeń. 2$500, 3$, 3$500
Płótno na poszewki 2$3, 2$5, 2$800
Obok **CASA NICE** stają autobusy, przejeżdżające z różnych miejscowości z poza Kurytyby. Ceny kosztu; 20 proc. zniżki taniej od innych dajemy.
Właściciel: CHUCRALLA SIMÃO

Szczęście w nieszczęściu.

— Pewnie ojciec, kiedy przeczytał twe świadectwo, pokiwał głową i sypnął ci w skórę.

— Nie, miał wrzód na szyi i zwichniętą rękę.